

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZARZUTY WOBEC NAUCZYCIELI I ABSOLWENTÓW SZKOŁY

Data publikacji 01.03.2018

Zarzuty kryminalne usłyszeli nauczyciele oraz absolwenci szkoły policealnej w powiecie janowskim. To 19 osób, które w dokumentach poświadczają nieprawdę. Wcześniej zarzuty usłyszała była już dyrektor tej placówki. Chodziło w większości o zawyżanie liczby uczniów podejmujących naukę. Osoby widniejące na listach jako uczniowie w rzeczywistości nie pobierały w niej nauki. Sprawozdania oparte na nieprawdziwych danych stanowiły następnie podstawę naliczania dofinansowania z subwencji oświatowej. Łącznie wyłudżono w ten sposób około pół miliona złotych.

Kolejnych 19 osób usłyszało już zarzuty poświadczenia nieprawdy, wśród nich są byli i obecni nauczyciele szkoły oraz sześciu absolwentów studium zawodowego w pow. janowskim. Wcześniej zarzuty usłyszała była już dyrektor tej placówki. W wyniku trwającego kilka lat przestępczego procederu wyłudziła pieniądze tytułem subwencji oświatowej. Sprawa nadal ma charakter rozwojowy.

Jak wynika z ustaleń policjantów, szkoła miała problemy z doбором uczniów do szkoły. Chcąc zapewnić jej dalsze funkcjonowanie na listę uczniów bez rekrutacji, dostawali się wszyscy chętni, także ci, którzy nie posiadali średniego wykształcenia. Gdy i to nie wystarczyło, na listę zapisywano osoby bez ich wiedzy. Wśród nich byli m.in. absolwenci tej szkoły. Studium zawodowe mając ich dane ponownie zapisywało je na listy. Nauczyciele, którzy brali udział w tym procederze wystawiali im oceny cząstkowe.

Absolwenci, którzy usłyszeli zarzuty to osoby, które widniały na listach jako uczniowie placówki, natomiast w rzeczywistości nie pobierały w niej nauki. Dzięki temu wyłudżali np. świadczenia z ZUS.

Śledztwo prowadzone jest przez policjantów z Wydziału Korupcji KWP w Lublinie pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Wcześniej zarzuty usłyszała była już dyrektor tej placówki. Kobieta w celu otrzymania wsparcia finansowego dla prowadzonej placówki wielokrotnie przedstawiała władzom samorządowym dane, które w istocie nie polegały na prawdzie. Chodziło w większości o zawyżanie liczby uczniów podejmujących naukę w placówce. Osoby widniejące na listach jako uczniowie placówki, w rzeczywistości nie pobierały w niej nauki.

Sprawozdania oparte na nieprawdziwych danych stanowiły następnie podstawę naliczania dofinansowania z subwencji oświatowej. Łącznie kobieta wyłudziła w ten sposób nienależnie około pół miliona złotych.

Kolejne zarzuty jakie usłyszała 64-lątka dotyczą poświadczania nieprawdy w wystawianych zaświadczeniach osobom nieuprawnionym. Dzięki temu doszło do wyłudzenia łącznie kilkunastu tysięcy zł. z tytułu ubezpieczeń społecznych. Ponadto jedno z takich „lewych” zaświadczeń umożliwiło przystąpić do zdania egzaminu zawodowego osobie, która nie przeszła procesu kształcenia w tym kierunku.

(KWP w Lublinie / kp)